

GDY WÓDZ ODCHODZIŁ W WIECZNOŚĆ...

ALBUM PAMIĄTKOWE UROCZYSTOŚCI
POGRZEBOWYCH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W WARSZAWIE I KRAKOWIE.



CENA
50
GR.

PRZESTAŁO BIĆ W NARODZIE WIELKIE SERCE. ZAGASŁY
NA ZAWSZE OCZY JARZĄCE SIĘ POD GĘSTEMI ŁUKAMI
BRWI. CISZA ŚMIERCI LEĞŁA NA OBLICZU WODZA NARODU
I CAŁUNEM BEZGRANICZNEGO SMUTKU SPOWIŁA POLSKĘ.
UMARŁ W DNIU 12 MAJA 1935 ROKU W SWEJ SAMOTNI
W BELWEDERZE PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI.
CAŁY NARÓD POLSKI WSZĘDZIE, GDZIE TYLKO ROZBRZMIEWA
MOWA POLSKA, WSZĘDZIE GDZIE DOCIERA MYŚL POLSKA,
PRZYJĄŁ TEN CIOS JAK DOPUST BOŻY, JAK KRWAWĄ MĘKĘ.
W TĘ CZARNĄ ŻAŁOBĘ, W TĘ NOC GŁĘBOKĄ, KIREM
SPOWITĄ A ROZŚWIETLONĄ KRWAWEMI ZNICZAMI
POGRZEBOWYCH OGNI, WESZŁA DOSTOJNA CISZA WSPOMNIEN.
WSPOMINAMY WIELKIEGO MĘŻA. PÓJDZIEMY DZIŚ JEGO OSTAT-
NIĄ DROGĄ. PÓJDZIEMY OD ŁOŻA BOLEŚCI I ŚMIERCI, DROGĄ
Z BELWEDERU DO KATEDRY ŚW. JANA, PRZEZ POŁA MOKOTOW-
SKIE, ULICAMI GRODU JAGIELLONÓW AŻ NA KRÓLEWSKI WAWEL.
NIECH GARŚĆ OBRAZÓW Z TYCH WIEKOPOMNYCH
DNI, KIEDY KRWAWIŁA SIĘ DUSZA NARODU
W TRAGICZNEJ ŻAŁOBIE, BĘDZIE SKROMNĄ PAMIĄTKĄ.



R. 1914

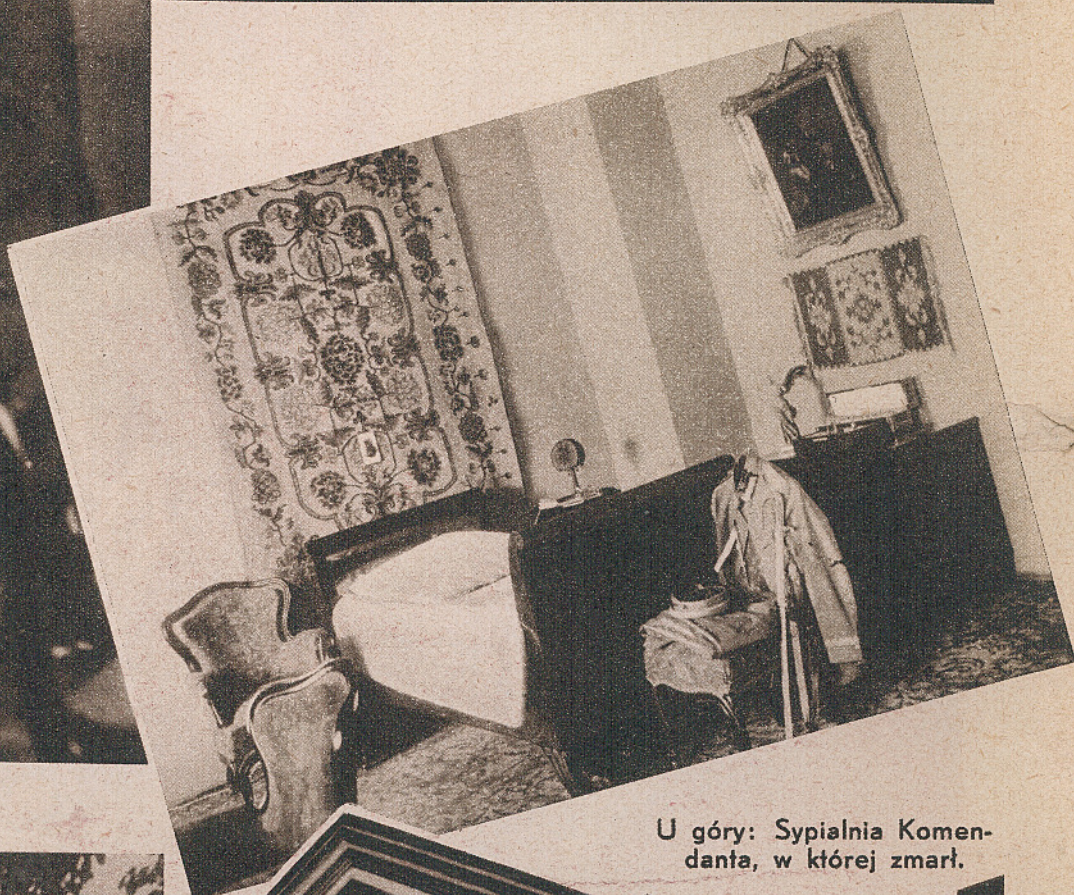
1867

1935

BELWEDER SAMOTNIA KOMENDANTA



Codzienny trud dla Polski.



U góry: Sypialnia Komendanta, w której zmarł.



Pałac Belwederski.



U góry: Gabinet Marszałka. W głębi łóżko, na którym sypiał krótko, po nocach spędzanych przy pracy.

Na prawo: Wejście do Pałacu Belwederskiego.

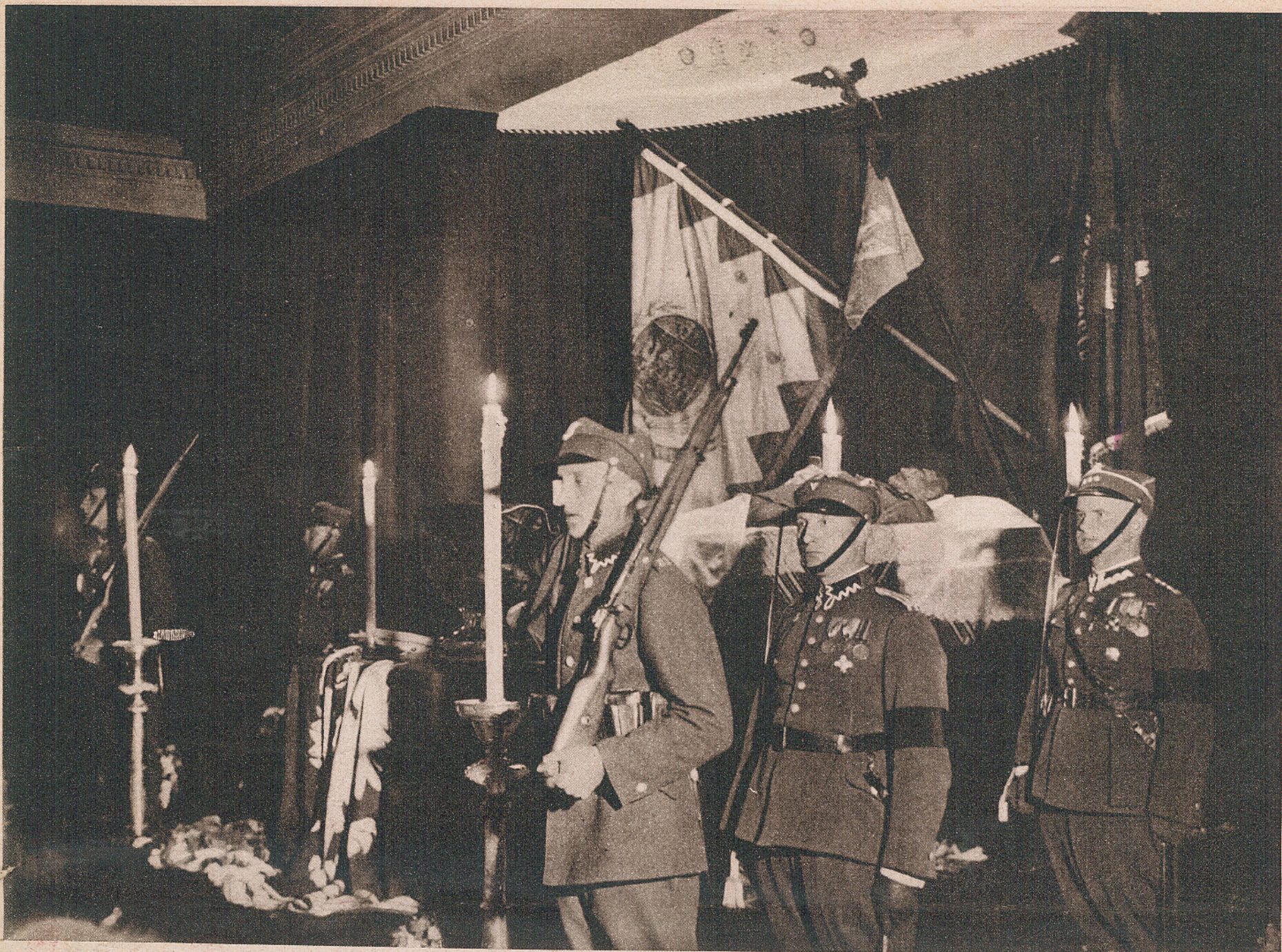




Zła, śmiertelna choroba, niszczyła niespożyty, jak się zdawało, organizm Komendanta, od dłuższego czasu. Ktokolwiek dotknięty podobnym cierpieniem byłby nie opuszczał domu, byłby się leczył w sanatoriach, niezdolny do żadnego wysiłku i do żadnej pracy. Ale Marszałek nie myślał o sobie i swym cierpieniu, nie myślał o dolegających mu strasznych bólach i zanikających z każdą chwilą siłach. Trwał na posterunku, przy pracy, wierny swemu posłannictwu, zawsze czynny, zawsze czujny, nie mający ani chwili dla siebie. Nawet wtedy, gdy o własnych siłach iść nie mógł, w dniu swych Imienin r. 1935 pojechał do Wilna na gry wojenne. Fotografia, którą reprodukowujemy, jest ostatnim zdjęciem, zrobionym za życia Marszałka. Jest to dokument historyczny. Znekany chorobą i wysiłającą pracą Marszałek wraca w dniu 21 marca do Warszawy. Muszą Go podtrzymywać. Stygmat bliskiej śmierci widnieje na twarzy Jego. Ręce drżą, uginają się nogi. Idzie wzór prawego Obywatela, który dla siebie nie miał niczego, a wszystko dał Polsce.



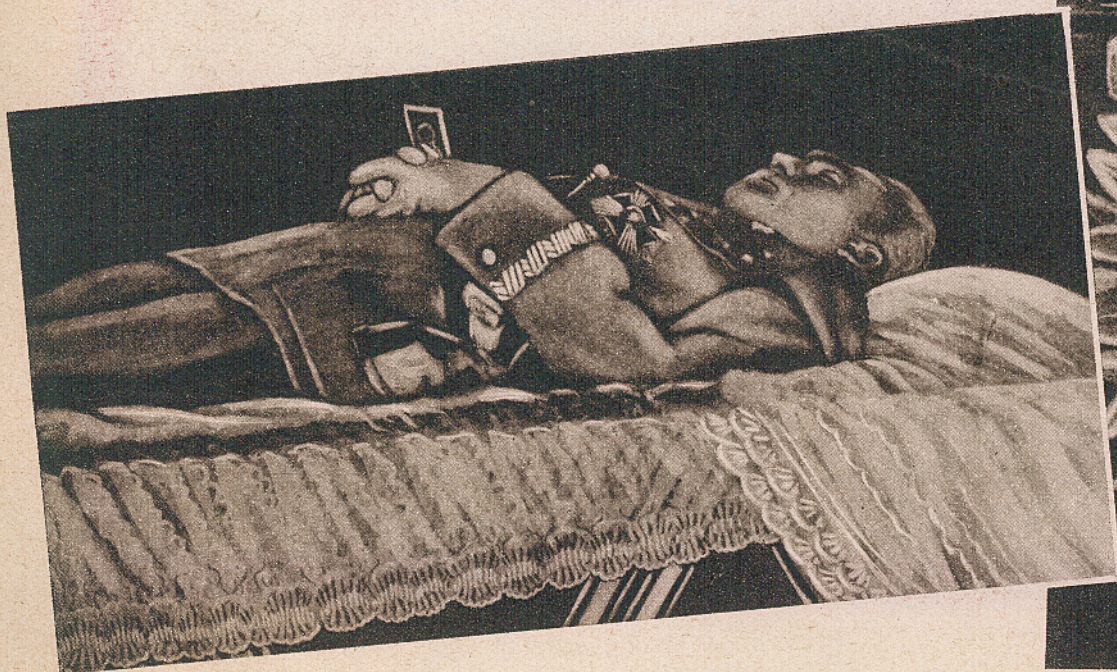
Późny wieczór 12 maja 1935. Belweder tonie w mroku, tylko drzwi wejściowe są jasno oświetlone. W głębi pałacu, otoczony lekarzami Marszałek walczy ze śmiercią.

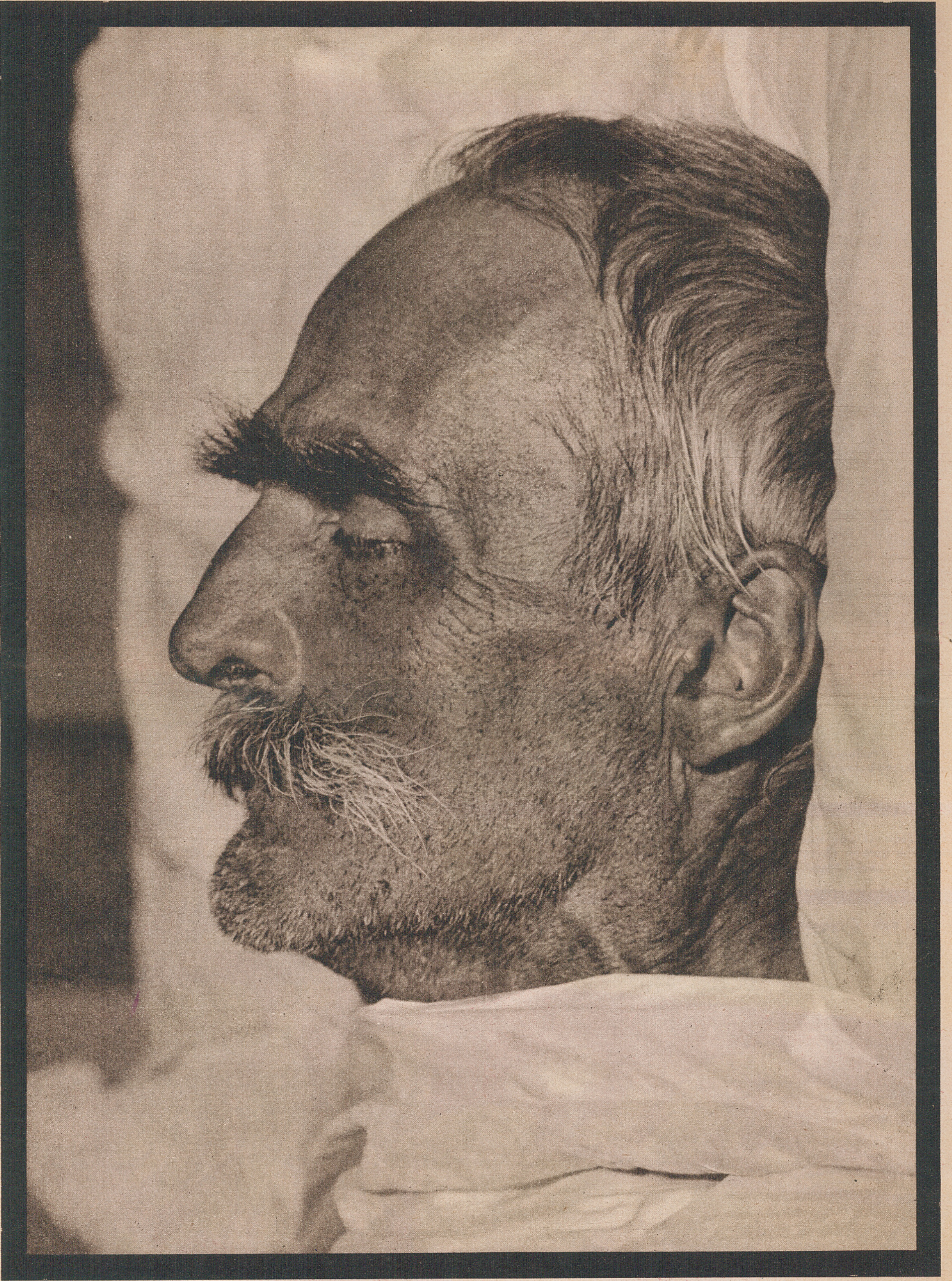


U góry: W salonie belwederskim, przemienionym na żałobną kaplicę, pod sztandarami bojowników o wolność z 1831 r., 1863 r. i Legionów Polskich, ułożono śmiertelne szczątki Wodza.

Na prawo: U stóp trumny złożono w urnie serce Komendanta, to serce, które tak bardzo Ojczyznę kochało, a które spocznie w Wilnie przy prochach Matki. Przy urnie szabla, buława i maciejówka.

U dołu: Z ryngrafem Matki Boskiej Ostrobramskiej w dłoniach.







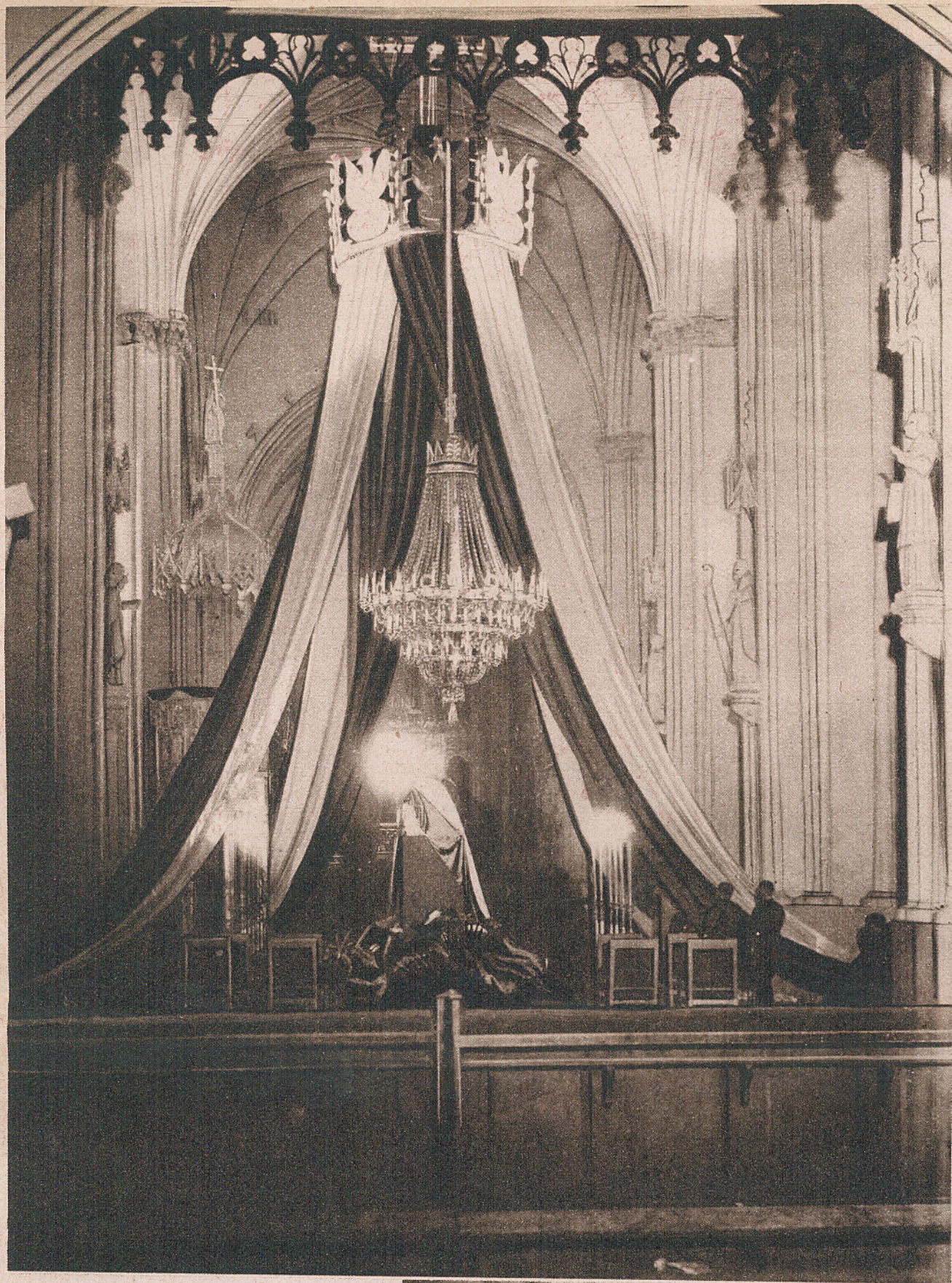
U góry: Na barkach inspektorów armji wypłynęła trumna z pałacu na dziedziniec Belwederu. Otoczyli ją zwartem kołem oficerowie. Stał przed nią na baczność Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Marszałek poraz ostatni przejeździe ulicami Warszawy.



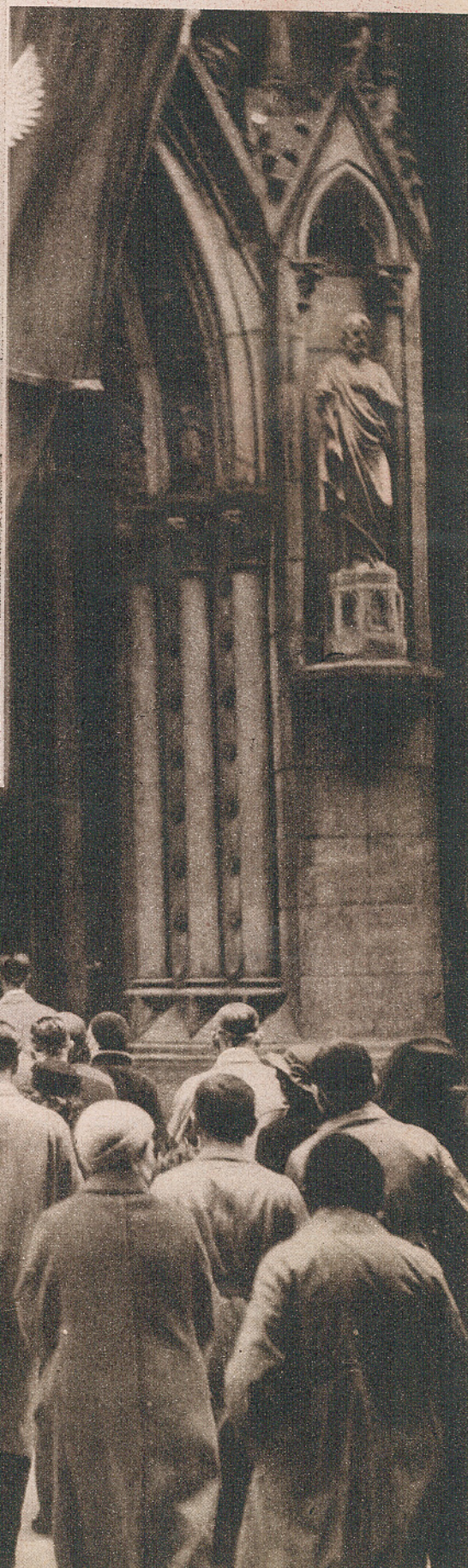
U dołu: Do wrót Świątyni Pańskiej, za próg Katedry św. Jana w Warszawie przyniesiono trumnę kryjącą śmiertelne szczątki Wodza.

U góry: W krwawym blasku pochodni wojsko prezentuje broń. Położono na lawecie najdroższe relikwie. Tłum żałobny w ciszy i głębokiem skupieniu, patrzy na spowitą sztandarem trumnę, na której na wstędze „Virtuti Militari” buława leży marszałkowska, maciejówka i szabla.

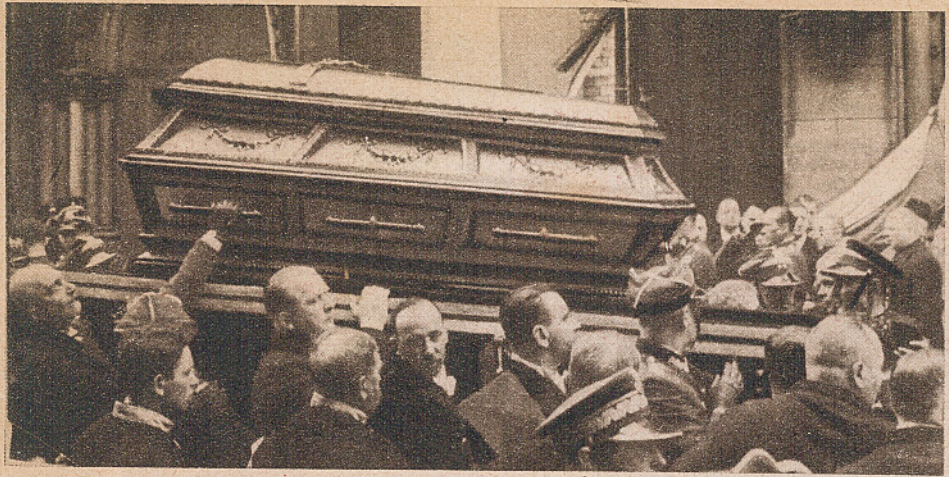




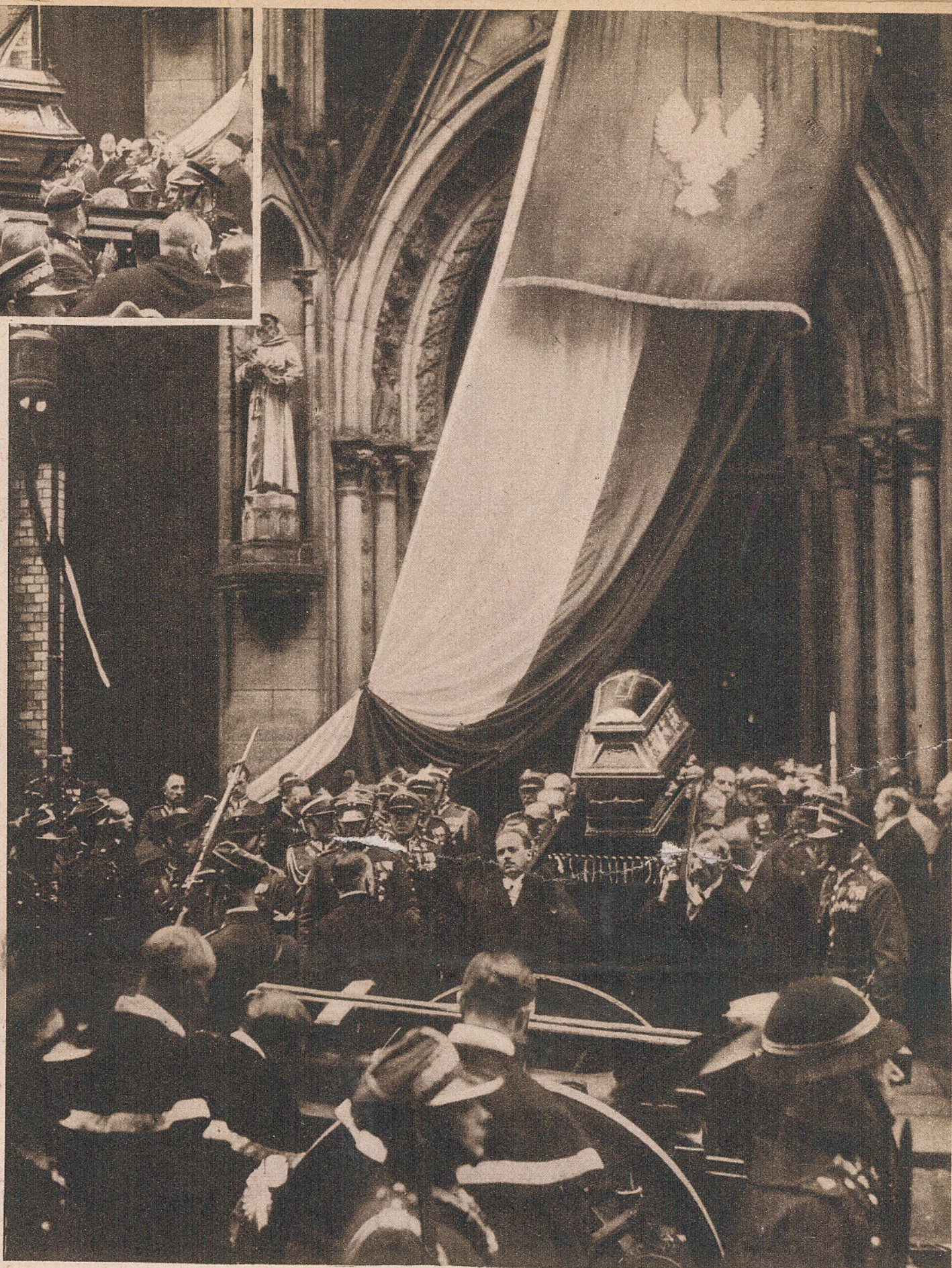
Na lewo: Trumna ze zwłokami Marszałka w katedrze św. Jana w Warszawie. Okryta sztandarem narodowym, spoczywała na katafalku zasłanym purpurą. Zgóry spływały 4 flagi żałobne i 4 flagi narodowe, związane u szczytu w baldachim srebrną koroną utworzoną z orłów legionowych.



Na prawo: Pełna skupienia i żalu ludność stolicy falą nieprzerwaną płynie do katedry św. Jana w Warszawie, aby złożyć ostatni hołd Wielkiemu Zmarłemu.



U góry: Trumna na ramionach ministrów. Widoczni premier Sławek, min. Kaliński i min. W. Jędrzejewicz.



Z prawej: Z katedry św. Jana z której szczytu aż ku ziemi spływała narodowa flaga z godłem państwowym, wynieśli na ramionach trumnę członkowie rządu. Postawili ją na krzyżu lawety. Sześć czarnych rumaków prowadzonych za uzdy przez oficerów pociągnęło ten rydwan pełen tragicznego wyrazu przez ulice Warszawy ku polom mokotowskim.



U góry: Wsparta na ramieniu generalnego inspektora armji gen. Rydz-Śmigłego kroczy za trumną p. marszałkowa Piłsudska. Za nią idzie córka Wanda, której towarzyszy insp. armji gen. Sosnkowski.



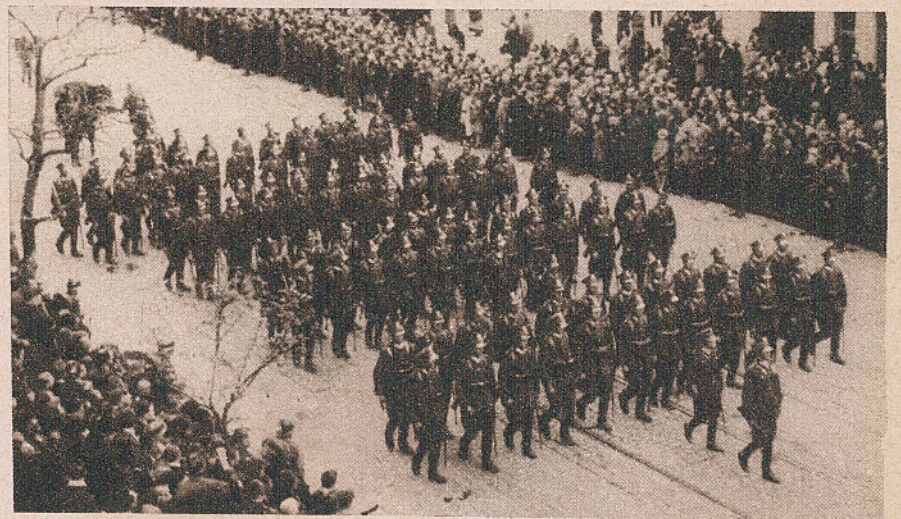
U góry: Rodzina Marszałka w żałobnym pochodzie. Pierwszy z prawej b. min. Jan Piłsudski.



U góry: Wśród gęstych szpalerów ludności płynie Krakowskim Przedmieściem trumna spoczywająca na lawecie.



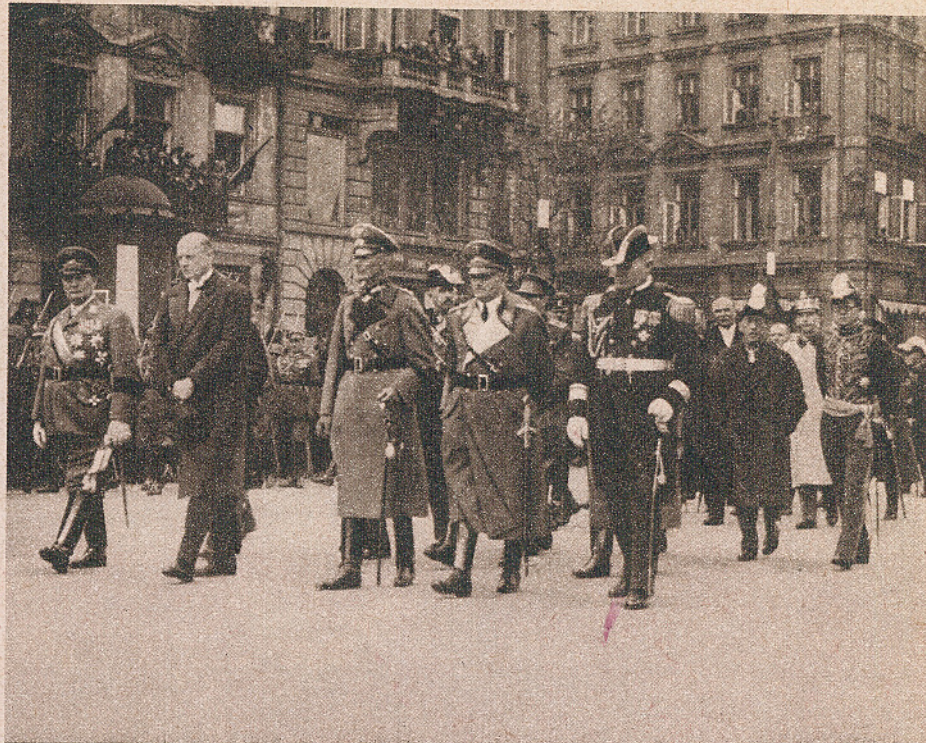
Inspektor armji gen. Orlicz Dreszer na czele konduktu.



Spieszony szwadron 1 p. szwoleżerów. Za nim koń Marszałka.



Przedstawiciele armji rumuńskiej i francuskiej niosą najwyższe odznaczenia Marszałka, nadane Mu przez szefów tych państw.



Grupa przedstawicieli państw obcych. Idą: premier pruski Goering, ambasador Niemiec Moltke, poseł belgijski Davignon.



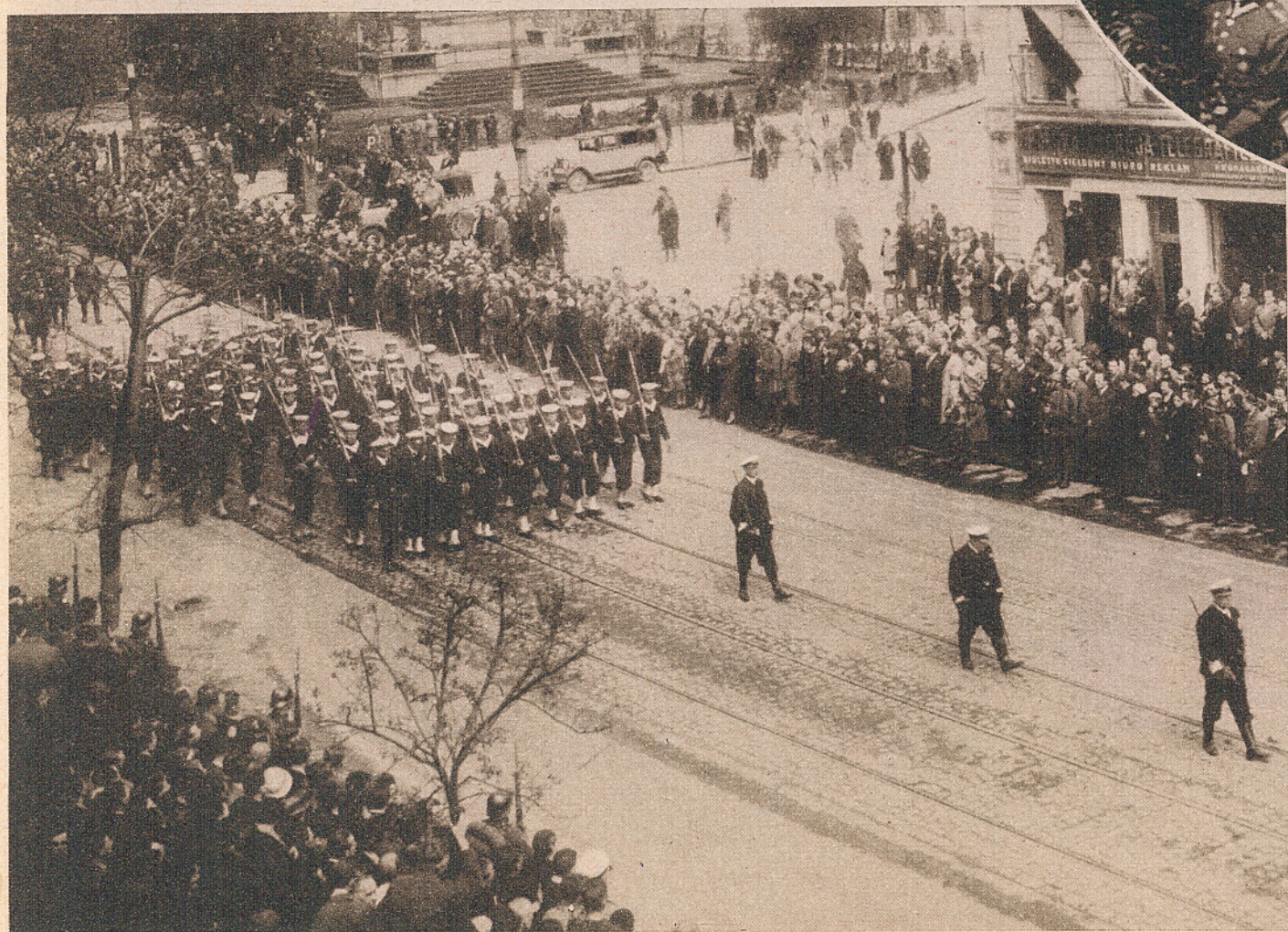
Za rodziną Marszałka, w żałobnym pochodzie postępuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej.



Grupa generałów w żałobnym orszaku. Wśród nich widzimy gen. Żeligowskiego, Osińskiego, Norwid-Neugebauera. Rómmła, Sławoj-Składkowskiego, Narbutt-Łuczyńskiego i innych.



W kole: Delegacje niosące wieńce.



U dołu: Kompanja marynarzy w kondukcje.



U góry: Marszałek Francji
Pétain wśród reprezentan-
tów państw obcych.

NA POLU MOKOTOWSKIM



Grupa przedstawicieli państw obcych. Na pierwszym planie min. Goering, za nim, z odkrytą głową ambasador nie-
miecki hr. Moltke, obok ambasadora oficerowie niemieccy. W głębi widać delegację austriacką i czechosłowacką
oraz członków delegacji innych państw.



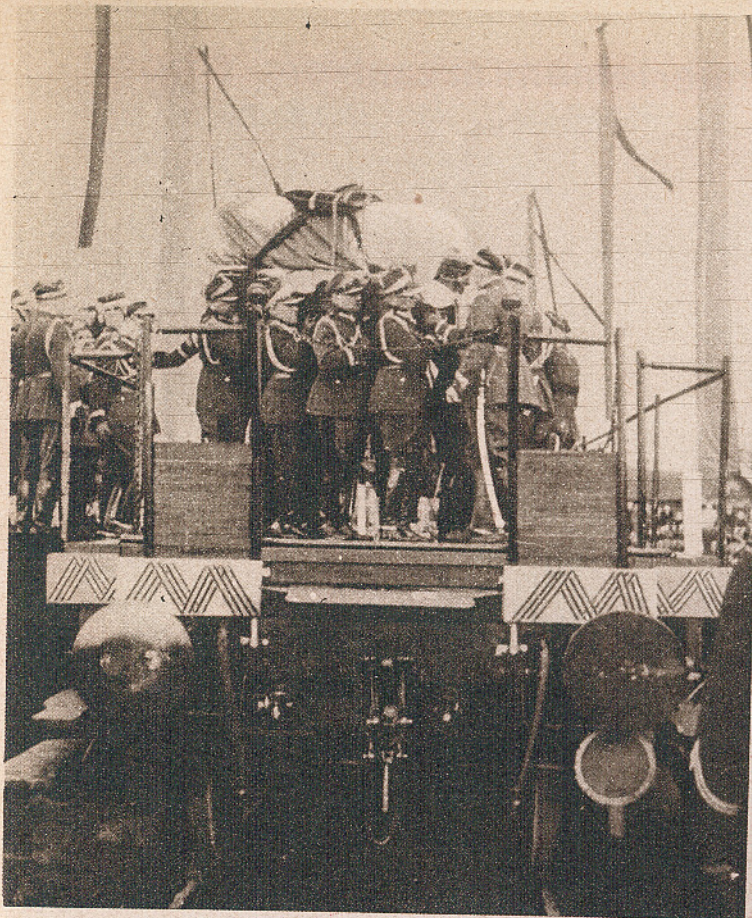
Oficerowie zagraniczni i polscy dźwierzą ordery i odznaczenia Marszałka.

Na wysokim kopcu, usypanym na wzór zbiorowych mogił żołnierskich, okrytym darnią, wieńcami i



mi i kwieciem, na polu Mokotowskim, stanęła żałobna laweta z śmiertelnymi szczątkami Wodza



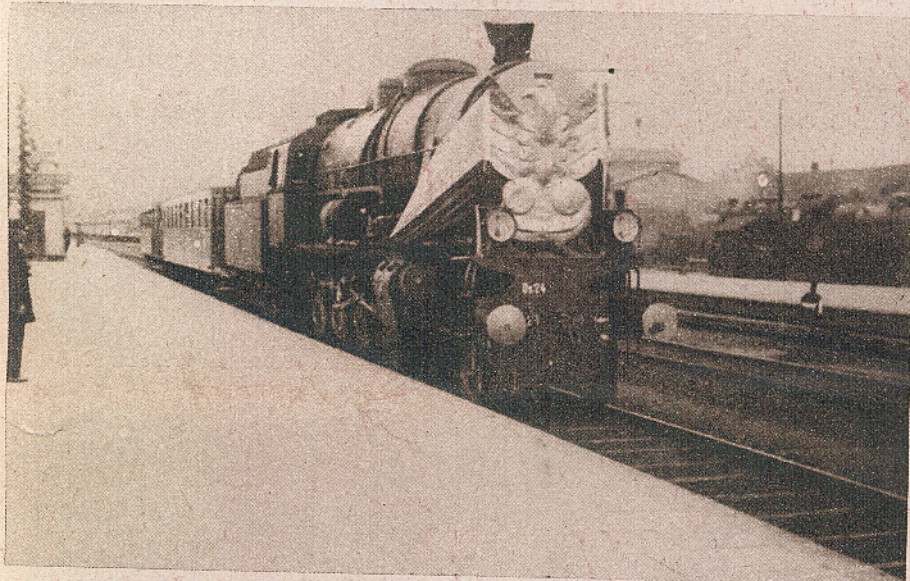


Po ukończeniu rewji na polu Mokotowskim w Warszawie generałowie wnoszą trumnę na platformę wagonu, który zawiezie Zwłoki Komendanta do Krakowa.

W DRODZE Z WARSZAWY DO KRAKOWA

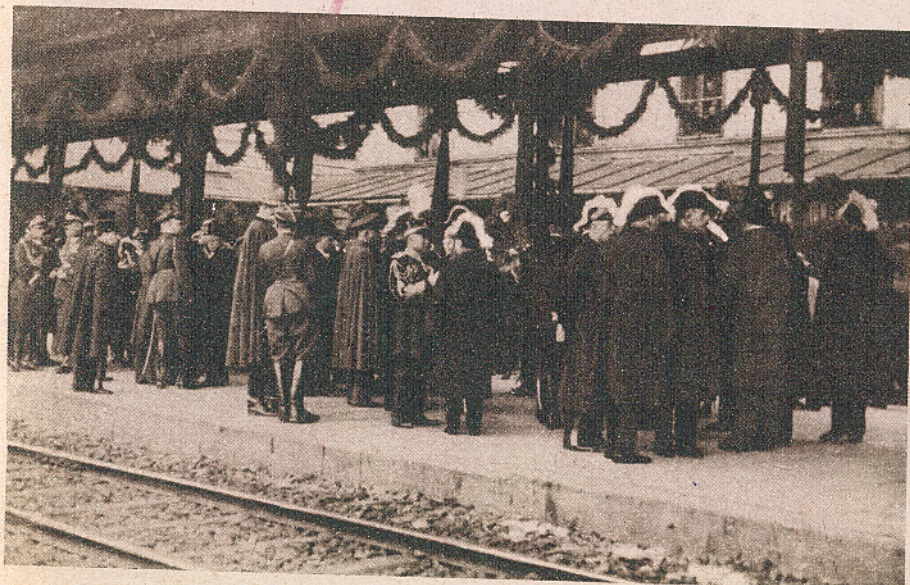
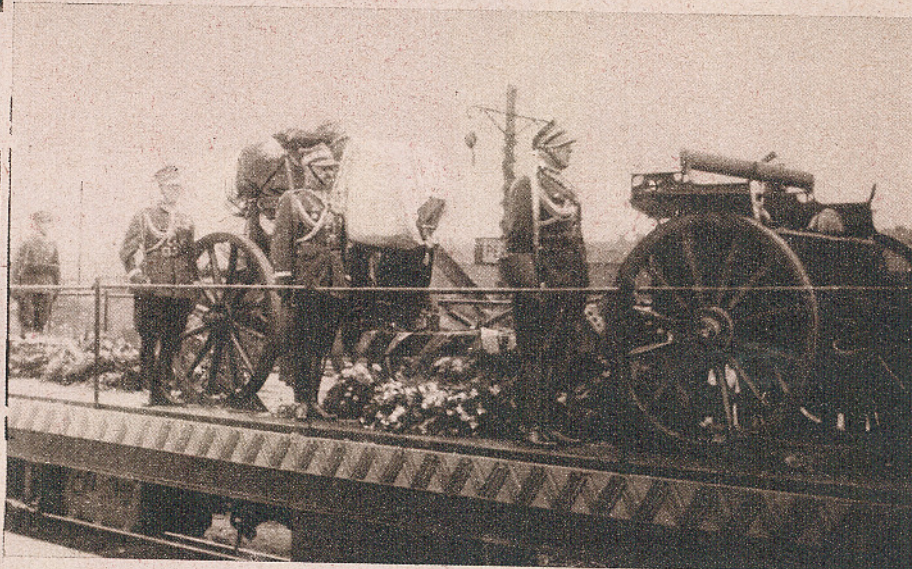


W drodze z Warszawy do Krakowa na jednym z dworców kolejowych.

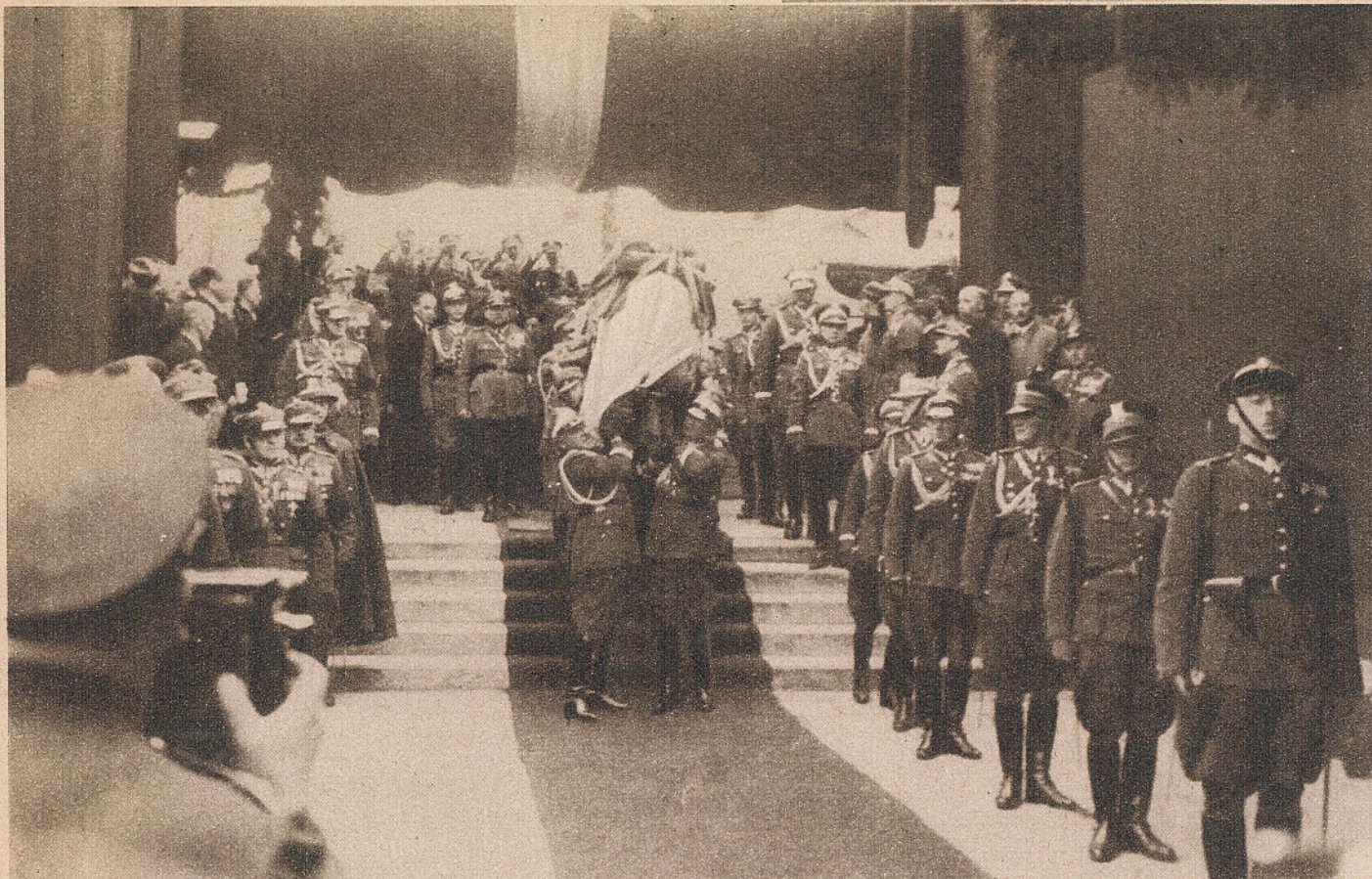


Na lewo: Żałobny pociąg wjeżdża na dworzec krakowski.

Na prawo: Trumna na platformie wagonu na dworcu krakowskim w asyście generałów WP.



Na lewo: Dygnitarze cywilni i wojskowi na peronie dworca w Krakowie.



Na lewo: Generalowie wynoszą trumnę z dworca w Krakowie.

U dołu: Czoło konduktu pogrzebowego z metropolitą księciem Sapiehą i biskupem polowym Ks. Gawliną na czele, wylania się z pod bramy żałobnej, wzniesionej przed budynkiem dworca zachodniego w Krakowie



P. Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w konducie pogrzebowym. Obok P. Prezydenta stoi szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer.



SS. Miłosierdzia w konducie pogrzebowym przed gmachem dworca głównego.





Czoło konduktu pogrzebowego z duchowieństwem opuszcza dworzec kolejowy i kieruje się w głąb miasta Krakowa.



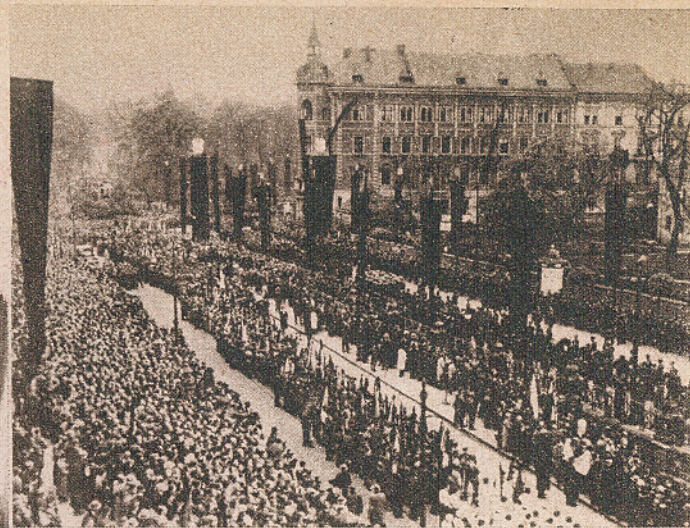
Delegacja w polskich strojach narodowych.



Oficerowie marynarki polskiej.



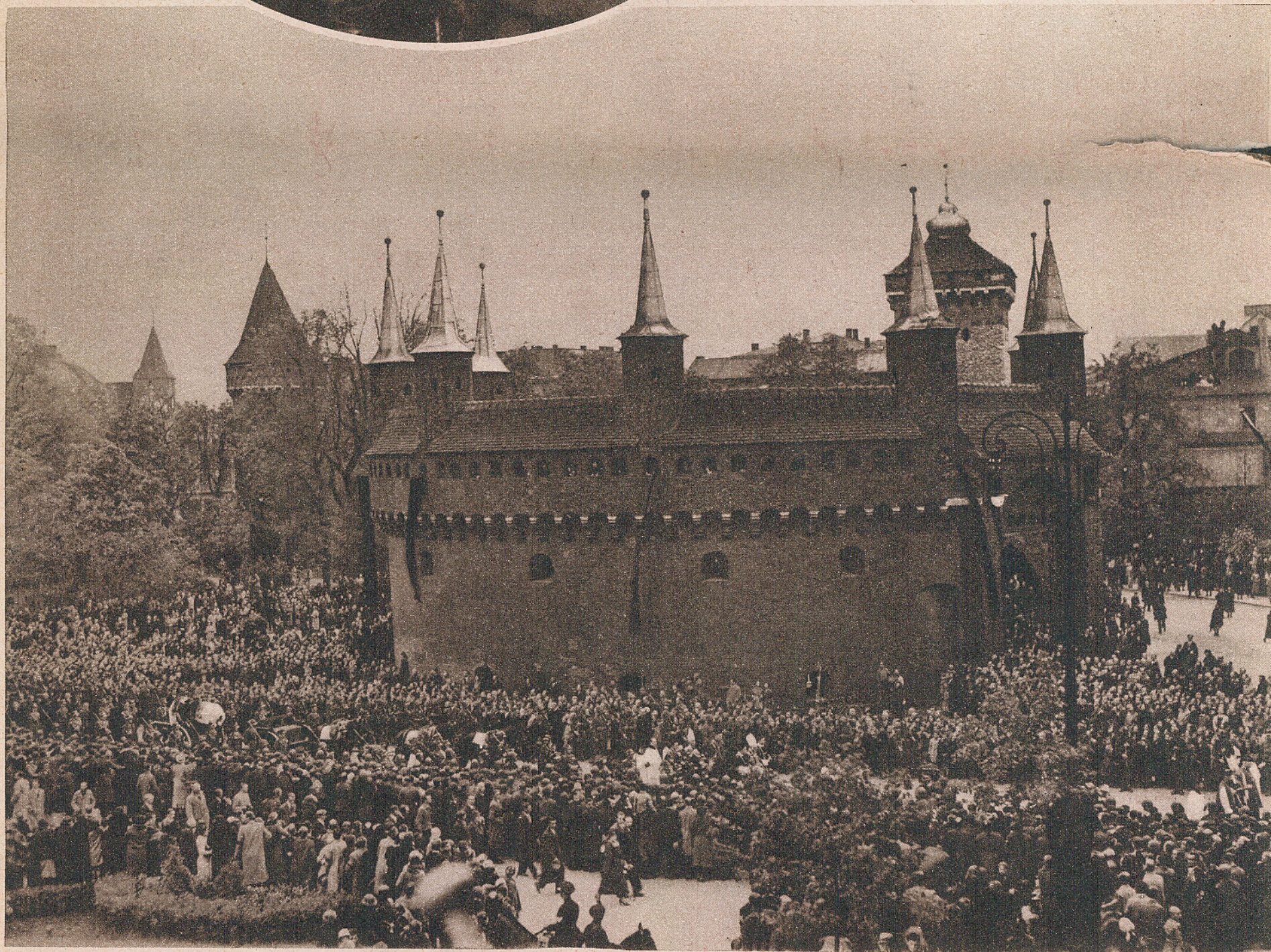
Fragment z grupy przedstawicieli nauki i sztuki polskiej. Stoją od lewej: b. rektor Uniw. Jag. Prof. Kutrzeba, Wacław Sieroszewski, Kaden-Bandrowski i inni.



Delegacje ze sztandarami i nieprzeliczone tłumy publiczności na ul. Lubicz.

Na lewo w kole: Panią Marszałkową Piłsudską prowadzi pod rękę Gen. Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Śmigły.

U dołu: Trumna Marszałka na lawecie, ciągniętej przez 6 karych koni, mija Barbakan.



U dołu: Prastarym
rynkiem grodu Ja-
giellonów kroczą
począł sztandarowe
wszystkich pułków.



Na lewo;
Książęta kościoła
katolickiego: Książę
metropolita Sapię-
ha (w tyle) i biskup
polowy ks. Gawlina
poprzedzają żałob-
ny rydwan.



Dostojnicy kościoła grecko-katolickiego w pochodzie.



Przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego i ewangelickiego.



Stary towarzysz Marszałka premier Sławek poprzedza pochód dostojników państwowych. Za nim postępują marszałkowie Sejmu i Senatu, b. premierowie, członkowie rządu i grupa podsekretarzy stanu, w której idzie prezydent król, stoł. miasta Krakowa dr. Kaplicki.



W owalu: Francja przysłała na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego ministra Laval'a i sędziwego marszałka Pétain. Kroczyli obaj w pochodzie w grupie reprezentantów szefów państw bitych.



Na prawo: Zakony katolickie w pochodzie na tle Sukiennic.



W owalu: Rektorowie wyższych uczelni w togach. U góry na lewo: Prezydenci i wiceprezydenci miast polskich.



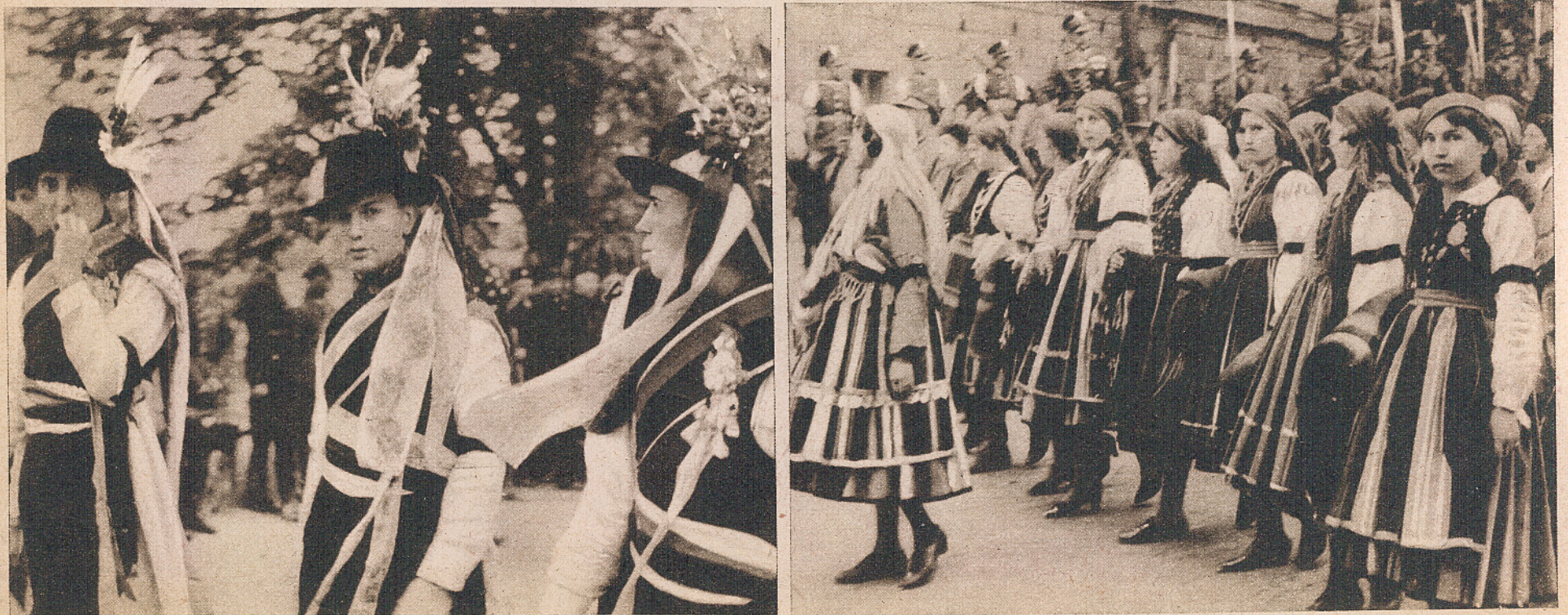
Reprezentant regenta Węgier Eksc. Nanassi Megay w otoczeniu delegatów armji: gen. Lichteneckerta dowódcy dyonu art. im. gen. Bema, płk. Kolomana Ternegga, kpt. Osławicza i kpt. Tibor Berga.



Reprezentant króla angielskiego feldmarszałek lord Earl of Cavan (z lewej) i reprezentanci armji angielskiej.



Ławeta z trumną toczy się wolno ku bramie herbowej Wawelu. Na pierwszym planie, w otoczeniu członków świty, kroczy Pan Prezydent Rzeczypospolitej.



Jak kwiaty, na tle czerni żałobnej, wyglądały barwne grupy włościańskie.



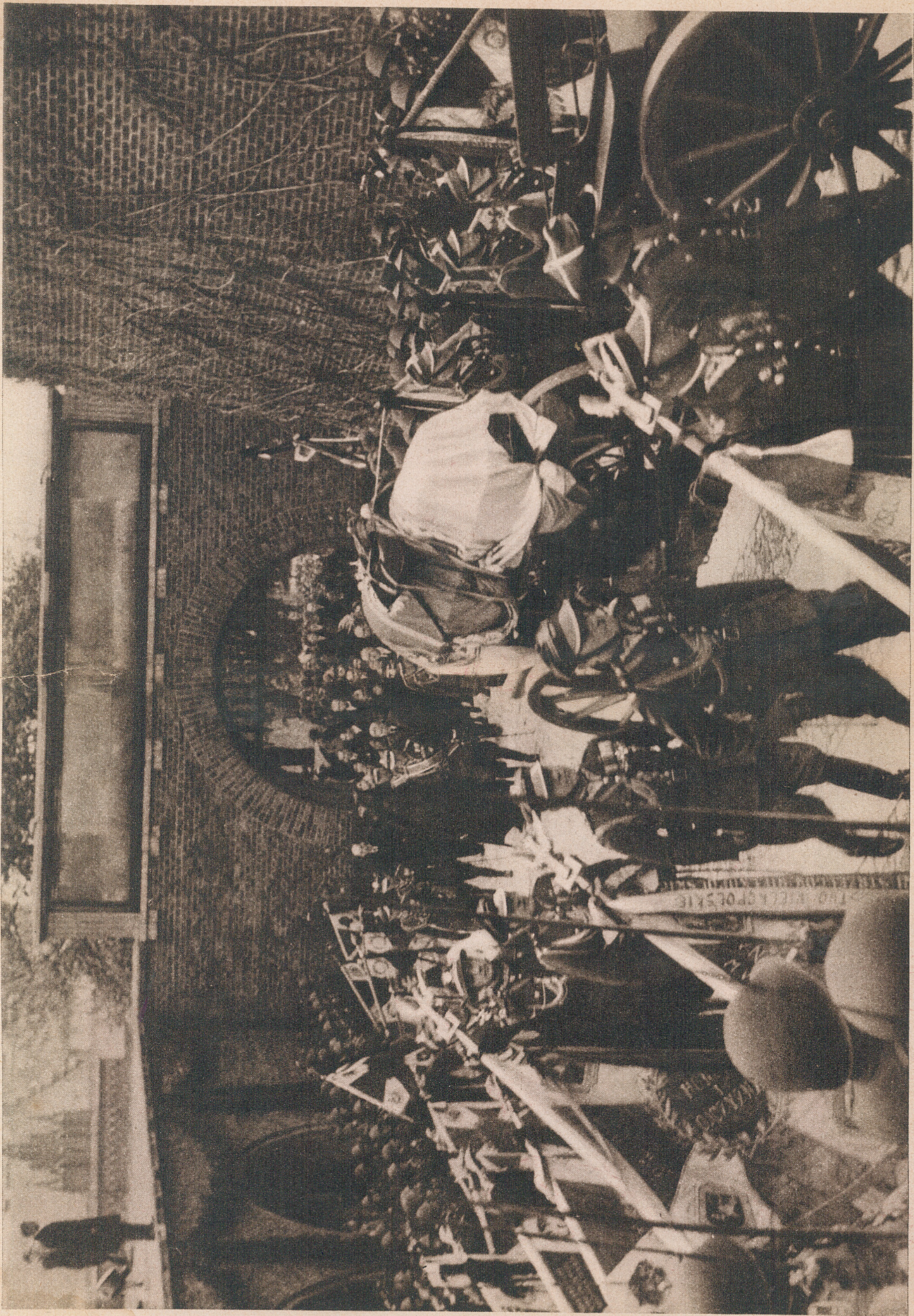
SZCZEGÓLNICIE GŁĘBOKO ODCZUŁA
MŁODZIEŻ
ŚMIERĆ MARSZAŁKA

Na zdjęciu u góry: Harcerze na dziedzińcu Wawelu kroczą w pochodzie żałobnym. Na zdjęciu u dołu widzimy emocjonujący moment zemdlenia dziewczynki, która nie w ścisku i nie w tłoku, lecz ze wzruszenia straciła przytomność.





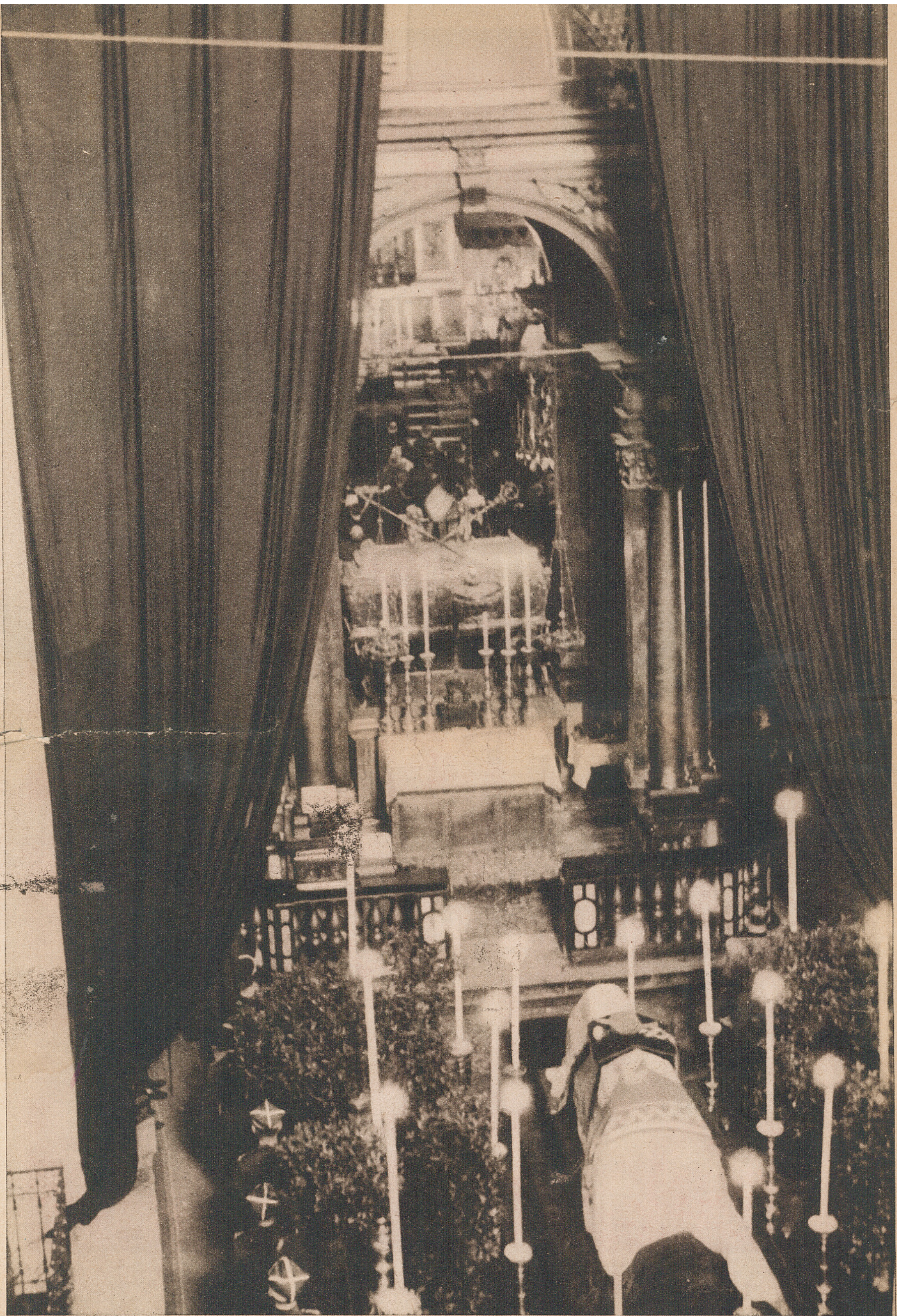
U stóp pomnika
Naczelnika w
siermiedze, sta-
nęło włościań-
stwo Ziemi Kra-
kowskiej.



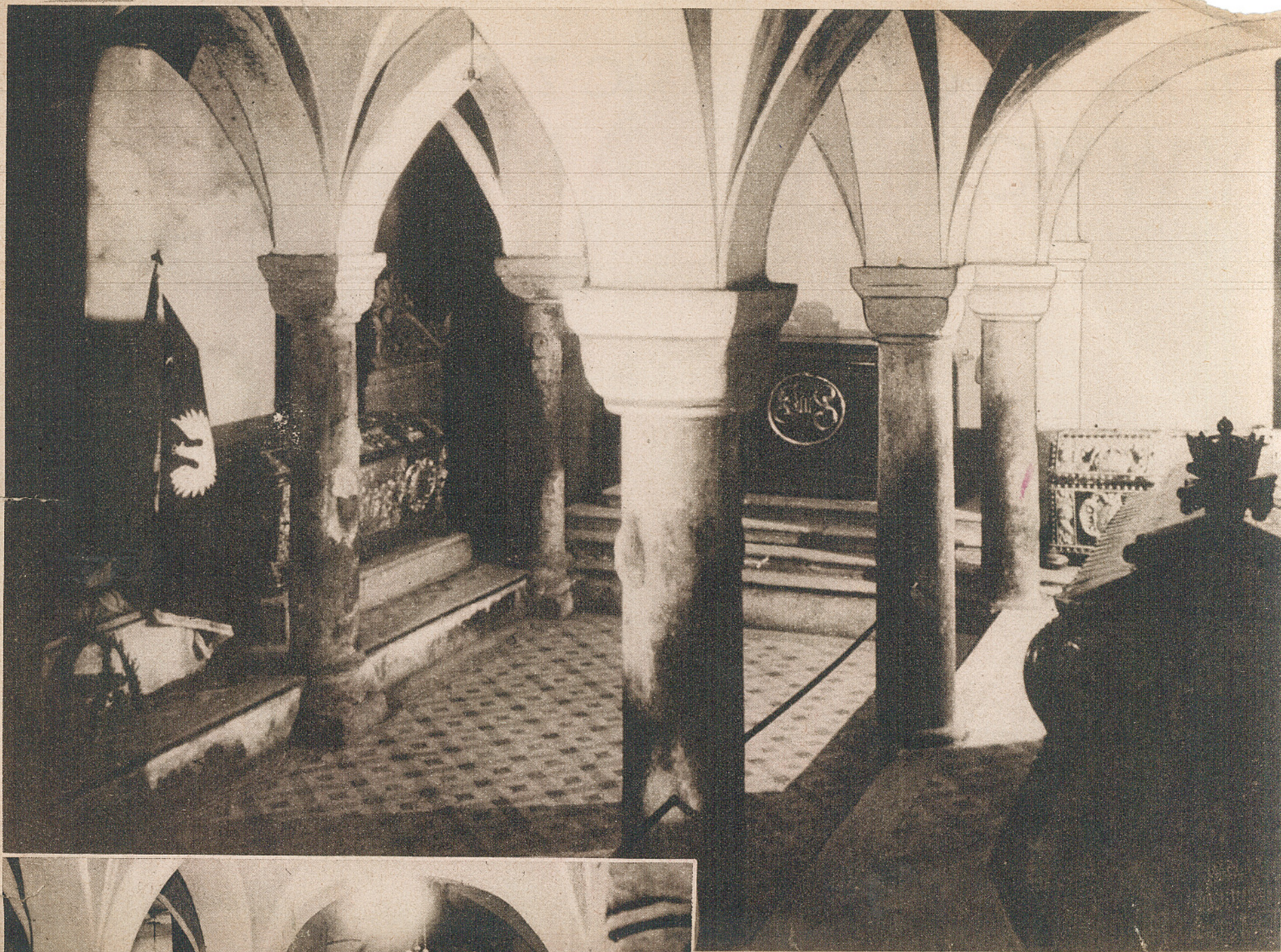
Pod broną herbowej bramy przepłynęła trumna na zewnątrz dziedziniec wawelski. Pochyliły się przed nią szandary wojskowe w ostatnim pokłonie. Jeszcze tylko kilka kroków dzieli ją od wrót świątyni.



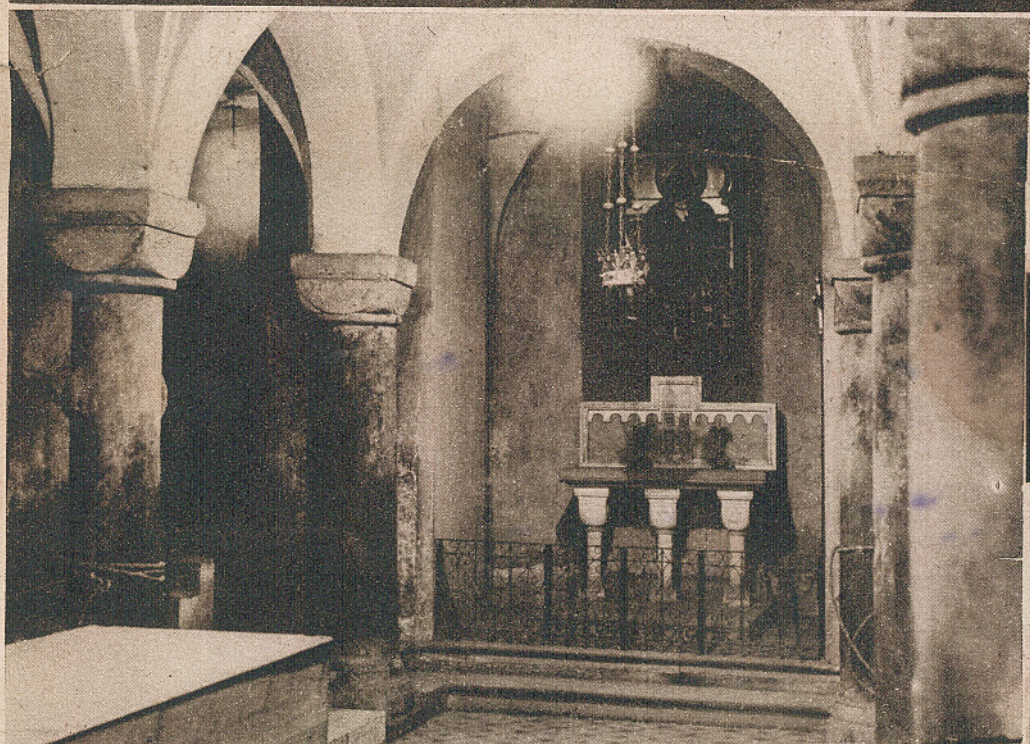
Kres ziemskiej wędrówki Marszałka Piłsudskiego. U wejścia do Katedry zatrzymała się trumna. Wojsko sprezentowało broń. Księżę metropolita Sapieha w otoczeniu dostojników kościoła przyjął śmiertelną powłokę Wodza i wprowadzić polecił pod katedralne łuki.



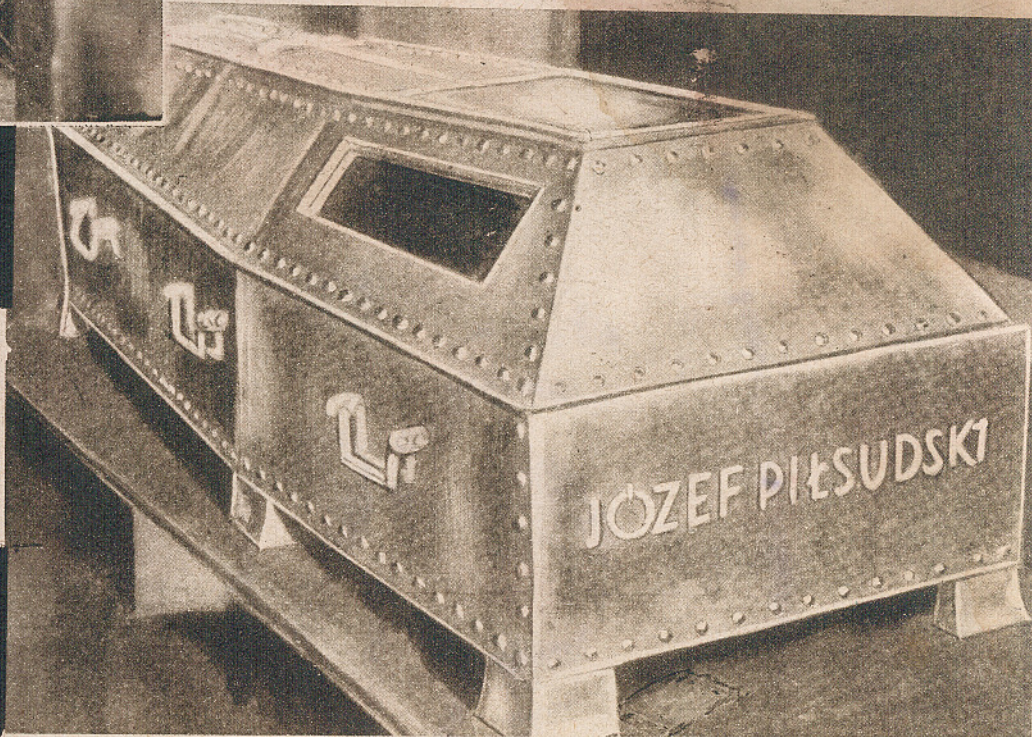
Przed trumną świętego Stanisława biskupa, u której Jan III składał buńczuki i sztandary tureckie, zdobyte pod Wiedniem, położono trumnę na katafalku.



U góry: Krypta św. Leonarda w Katedrze na Wawelu, gdzie stanie sarkofag Wodza Narodu. W głębi krypty grób Jana III.



U góry: Ołtarz w krypcie św. Leonarda.



Z prawej: Srebrna trumna, w której złożono Marszałka Piłsudskiego na spoczynek wieczny między królami.

UMARŁYCH PŁACZĘ
ŻYWYCH WOŁAM!



S P Ó Ł K A
WYDAWNICZA
KURJER S.A.